

OSZCZĘDNOŚĆ

• Organ „Związku Galicyjskich Kas Oszczędności”

Wychodzi w połowie każdego miesiąca.

Redaktor

Dr. Zygmunt Gargas.

Redakcja i Administracja

Lwów, ulica Mochnackiego 1. 4.

Prenumerata

roczna z przesyłką pocztową 5 kor.

Ogłoszenia

70 kor. za stronę, przy powtarzaniu odpowiedni opust.

TREŚĆ: J. S.: Dr. Z. Gargas: W sprawie ruchu pieniężnego między Ameryką a Galicyą. — J. S.: Uwolnienie kaucyi w skrypkach pożyczkowych od należności stempłowej. — J. Kurz: Zyski i straty z różnic kursowych. — Notatki. — Ruch wkładek w Związkowych Kasach oszczędności za miesiąc lipiec 1906. — Inseraty. — Bilanse.

W sprawie ruchu pieniężnego

między
Ameryką a Galicyą.

Wychodźstwo naszej ludności włościańskiej poza Ocean bardzo szerokie, jak wiadomo, przybrało już kręgi¹⁾. Znaczna część tej ludności, osiedla się w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie ma obfitą możliwość zarobku i poprawienia zarówno swych własnych stosunków majątkowych jak i stosunków majątkowych swej bliższej i dalszej rodziny. I świadczy to niewątpliwie o głębokim podkładzie etycznym u naszej ludności, która mimo, że tak daleko, o swej rodzinie nie zapomina, lecz przy każdej sposobności, szle im mniejsze czy większe datki, poczucie zaś łączności moralnej i ekonomicznej — skłania tych naszych włościan nieraz do lokowania swych oszczędności w galicyjskich spółkach oszczędności i kredytu i w innych galicyjskich instytucjach finansowych, a oszczędności te dosięgające nieraz znacznej wysokości — a powstające dzięki różnicy pomiędzy amerykańską płacą a chłopskimi wymaganiem życiowemi²⁾ są tem samym nieraz główną dźwignią postępu społecznego i gospodarczego, we wsi zachodnio-galicyjskiej zwłaszcza.

Oszczędności te, po powrocie wychodźców do kraju są też zazwyczaj podstawą ich bytu gospodarczego, umożliwiają im bowiem zakupno, zwłaszcza w tych okolicach, gdzie się średnia własność ziemska rozpada.

Leży przeto w różnorodnym ekonomicznym i moralnym interesie kraju, by owe stosunki finansowej natury stałe podtrzymywać i jest jego obowiązkiem usunąć wszystko, co utrzymanie owych stosunków utrudnia. A trudnością taką, którą co rychlej należałoby usunąć, jest przedewszystkiem trudność w przesyłce pieniędzy.

Sprawa ta była przedmiotem osobnej petycji Zarządu głównego Tow. Kolek rolniczych, wystosowanej do Sejmu krajowego, który na podstawie sprawozdania komisji bankowej szczegółową nad tą sprawą przeprowadził dyskusję, poczem uchwalił następujące rezolucje:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu zbadanie sprawy zaprowadzenia obrotu przekazowego bezpośredniego między Stanami Zjednoczonymi Ameryki i Galicyą a to za pośrednictwem Banku krajowego.

Wzywa się c. k. Rząd, aby użył wszelkich środków zaradczych, w celu zapobieżenia nadużyciom powtarzającym się coraz częściej z listami nadsyłanymi z Ameryki.

Odnośnie do przesyłek przekazowych winna być centralna stacya dla przekazów zagranicznych we Wiedniu zaopatrzone w dostateczną liczbę urzędników polskich albo też należy osobny oddział dla przekazów galicyjskich utworzyć przy urzędzie pocztowym w Krakowie.

Zaś nadużyciom stwierdzonym przy przesyłkach listowych należy zapobiedz a) przez utworzenie osobnego oddziału poczt w Krakowie dla listów amerykańskich, b) przez pomnożenie liczby urzędów, poczt, w całym kraju i zaopatrzenie tychże w dostateczną liczbę urzędników pocztowych należycie ukwalifikowanych.

Wzywa się c. k. Rząd, aby w porozumieniu z rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej starał się oplaty od listów pieniężnych i przekazów wysyłanych z Ameryki znacznie obniżyć¹⁾.

Na trudności, powyżej wspomniane, składają się momenta dość różnorodnej natury:

Przedewszystkiem, należy pamiętać o tem zjawisku podstawowem, że ogólny stan kulturalny, naszych emigrantów zamorskich jest bardzo niski²⁾.

W latach 1898/9 wśród emigrantów z Galicyi było 33 analfabetów, w latach 1902 i 1903 pośród

¹⁾ Por. W sprawie przekazywania pieniędzy z Ameryki na Galicyę (Oszczędność 1904 Nr. 4).

²⁾ Sprawozdanie z czynności i z publicznych posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie za r. 1900. Kraków 1901 str. 51.

¹⁾ Uwagi niniejsze opierają się w poważnej mierze, na tychże materiałach, za których łaskawe udzielenie składam serdeczne podziękowanie dyrektorowi tegoż Banku rady rządu p. dr. Alfredowi Zgórskiemu.

²⁾ Stenogr. Sprawozdanie Sejmu krajowego z r. 1904 T. II. r. 1906.

Polaków z Galicyi 32⁰/₀, wśród Rusinów w r. 1901/2 było 48⁰/₀, w r. 1902/3 49⁰/₀ analfabetów, tak, że na ogół na polskich emigrantów z Galicyi przypada bądź co bądź corocznie tylko 64—68⁰/₀ alfabetów (umiejących czytać), a co gorsza, że z chwilą zmniejszenia się liczby emigrantów polskich z Austrii w r. 1904 na 30. 243 (z 37. 499 w roku poprzednim) cyfra analfabetów podniosła się z 32⁰/₀ na 36⁰/₀.

A zjawisko to specjalnie ze względu na żywość polski nabiera tem większego znaczenia, że wychodźstwo Polaków skierowuje się przeważnie ku Stanom Zjednoczonym, Rusinów do Kanady, wychodźstwo ludności mazurskiej, jest więc przez nią uważane za środek zdobycia grosza na kupno ziemi w rodzinnym kraju, podczas gdy ludności ruskiej nie pociąga w tym samym stopniu bo ta przeważnie idzie na kolonizację. W wychodźstwie zarobkowym zaś, rzecz oczywista, ruch pieniężny i przekazywanie pieniędzy na kraj macierzysty — właśnie z uwagi przedewszystkiem, a na chęć zdobycia grosza na kupno ziemi w rodzinnym kraju, jest rzeczą niezmiernie ważną, poważne też faktycznie przybierze rozmiary.

Dochód pieniężny, spływający do kraju, cyfrowo określić dość trudno. Krakowska Izba handlowa ocenia go na 16 do 20 mil. kor. rocznie, Sejmowa komisja bankowa na około 20 milionów koron.

Ścisłej cyfry podać nie podobna, ale i te cyfry, które poniżej podajemy, a które wynikły nie z szacunku jeno z liczenia, dowodzą, że tu chodzi bądź co bądź o kwoty bardzo poważne i że cyfry, tu wyżej podane, choć ze zwykłego szacunku wynikłe, do prawdy zdają się dość zbliżać.

Tymczasem ten ruch pieniężny na bardzo poważne napotyka przeszkody. Przekazywanie pieniędzy z Ameryki na Galicyę przez naszych wychodźców w trzech głównie odbywa się formach t. j. albo w formie przekazów pocztowych albo w formie przekazów bankowych, w końcu w formie listów poleconych lub zwykłych. Że ta ostatnia forma jest formą w wysokim stopniu nie właściwą, zbytecznie dowodzić. Przesyłka pieniężna, dokonana w formie listu zwykłego lub choćby poleconego przedstawia bardzo nie w elkie tylko bezpieczeństwo, jest rzeczą mocno wątpliwą, czy list dojdzie adresata, tembardziej, że jak procesy krakowski, dembicki, tarnowski dowiodły, usługa pocztowa w tej dziedzinie jest bardzo niedostateczna, stąd też, listy amerykańskie, w których są zwykle dolary, dostają się w obce ręce, tak że osoba trzecia niepowołana przeciąwszy list, nie oddaje tego dolara komu należy, nieraz też na drodze, w miejscach ustępowych, (w Podgórzu, nad Wisłą) itd. znachodzą wielkie masy listów amerykańskich potwierzanych i porzuconych¹⁾.

Rozmiary tej formy przesyłek pieniężnych, nie dadzą się oczywiście w żaden sposób bliżej określić, bo zawartość pieniężna listów zwykłych lub choćby poleconych, usuwa się zupełnie z pod kontroli i ingerencyi jakichkolwiek czynników, któreby mogły przeprowadzić obliczenia czy szacunki statystyczne, ale godzi się zaznaczyć, co znawcy twierdzą, że prawie każdy list z Ameryki do Galicyi, zawiera jakąś, choćby drobną kwotę pieniężną, dolar, dwa lub trzy dolary²⁾.

Jeżeli się ta forma archaiczna po dziś dzień utrzymuje, a jak wspomniane choćby procesy dowodzą, nie jest bynajmniej jakimś zjawiskiem, zupełnie sporadycznym, to przyczyny szukać należy w tem, że dwa inne sposoby przekazywania pieniędzy z Ameryki na Galicyę, w zasadzie dla naszych wychodźców możliwe, są w wielu wypadkach dla nich nie odpowiednie, i to zarówno z uwagi na osoby wychodźców, przedstawiających żywość mało kulturalny jak z uwagi na rozmiary kwot przez nich przekazywanych, z reguły znowu nie wielkie.

Na pierwszy rzut oka, wydawałoby się, że forma przekazów pocztowych nie powinna być przedstawiać dla naszych wychodźców poważniejszych uciążliwości, tem bardziej, że na ogół, nasz właścianin z tą formą przekazywania pieniędzy już się zżył w kraju macierzystym.

Jak już powyżej bowiem zaznaczono, cyfra niepiśmiennych jest wśród naszych wychodźców amerykańskich dość poważną. Stąd też wypełnianie przekazów musi się odbywać przy pomocy innej osoby, nie zawsze może znającej dostatecznie język polski i brzmienie nazwisk polskich

W znacznej części jednak właściwości te przypisać należy właściwościom urządzeń pocztowych, innych oczywiście w ruchu zamorskim niż w ruchu krajowym a choćby europejskim wogóle.

Uciążliwości te są przedewszystkiem skutkiem urządzeń pocztowych amerykańskich. Mianowicie amerykański urząd pocztowy posługuje się, jak w ogóle w pocztowym obrocie przekazowym z zagranicą, także w obrocie przekazowym z Austrią t. zw. systemem listowym, t. zn. że wpłacone w Ameryce przekazy pocztowe, przesyła się do Nowego Jorku, gdzie urząd pocztowy zaciąga je do list, które przesyła do urzędu dla przekazów pieniężnych we Wiedniu, który na podstawie tych list wygotowuje przekazy pocztowe, przeznaczone do wypłaty. Właśnie wskutek tych przepisów możliwe są błędy nawet w tym razie, gdy oryginalne napisy na przekazy są wyraźne i dobre. Zazwyczaj jest jednak inaczej, wychodźcy nasi nie umieją bowiem pisać albo tylko źle, większość nadto nie zna języka angielskiego a bardzo rzadkie są wypadki, by amerykańscy funkcjonaryusze pocztowi znali język polski lub ruski. Wskutek tego już oryginalny adres na przekazie jest niedokładny a błędy te powtarzają się w listach pocztowego urzędu wymiany w Nowym Jorku, którego funkcjonaryusze po największej części, nawet nie mogą skontrolować czy imiona polskie lub ruskie zostały dokładnie napisane.

Ten sposób przesyłania pieniędzy, unormowany układem c. k. austr. Zarządu pocztowego z jednej strony a zarządu pocztowego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, z drugiej strony z dnia 9. czerwca 1904 (L. 119. Dz. rozp. c. k. poczt i tel.) wywołuje dwie niemiłe konsekwencje: raz powoduje znaczne opóźnienie przesyłek, powtórze mniejsza pewność jej doręczenia. Czyniono wprowadzić w tym kierunku, ze strony austriackiej kroki, by zapobiedz temu ujemnemu stanowi rzeczy; ponieważ mianowicie w obrocie przekazowym z Kanadą, gdzie istnieją podobne zupełnie stosunki unika się bardzo wielu niedogodności przez to, że wymieniający urząd pocztowy w Montréal dołącza do list przekazowych oryginalne adresy, zwróciła się dyrekcja poczt we Wiedniu już dawniej do zarządu pocztowego Stanów Zjednoczonych, z prośbą, aby postępował

¹⁾ K. W. Kumaniecki. Oświata i emigracja w naszym kraju. (Przegląd powszechny 1905 sierpień).

²⁾ Głos p. Stapińskiego w dyskusyi Sejmowej nad powyższą sprawą. (Stenogr. Sprawozdanie Sejmu krajowego z r. 1905. T. II. r. 1902 i 1903.

w podobny sposób, a żądanie to w r. 1905 zostało ponowione. Żądania te jednak, jak dotychczas pozostały bezskuteczne.

Na inny moment zwrócono jeszcze uwagę w dyskusji sejmowej i w lwowskiej Radzie miejskiej. Mianowicie poruszono tu myśl, aby przepisywanie takich list przekazowych na poszczególne przekazy, o ile dotyczą odbiorców w Galicyi, uskutecznionem było w Krakowie lub we Lwowie, ze względu na to, że przez to dochód etatu galicyjskich poczty państwowych nie doznałby niesłusznego uszczerbku, skoro cały ten dochód dotąd zapisuje się na rachunek etatu wiedeńskiego. Ewentualnie tylko proponowano, by centralny urząd przekazowy we Wiedniu był zaopatrzony w dostateczną liczbę urzędników polskich.

Pomijając argument powyższy, dotyczy kwestii etatu nie mający poważniejszego znaczenia, tkwi w tym wniosku, myśl niewątpliwie zdrowa: mianowicie myśl decentralizacji zarządu pocztowego i w tym kierunku.

Wprawdzie podniesiono przeciw temu projektowi zarzut, że segregowanie odbiorców galicyjskich we Wiedniu przedłużyłoby proceder przesyłkowy i spowodowałoby dalsze przekraczanie nazwisk. Ministerstwo handlu orzekło również w reskrypcie z dnia 5 listopada 1905 Z. 60944, że wygotowywanie przeznaczonych dla Galicyi przekazów nie mogłoby być poruczone innemu urzędowi pocztowemu „ze względów służbowych”. Nierozumieniem dobrze owoych „względów służbowych”. Ale jeżeli tymi względami miałyby być obawy przewlekania urzędowania, to trudność ta mogłaby być dość łatwo usunięta w ten sposób, że segregowanie odbiorców odbywałoby się już w urzędzie przekazowym w Nowym Jorku, gdzie obok listy państwowej ogólnie austriackiej, albo w miejsce tej listy wygotowywanoby listy krajowe dla poszczególnych krajów koronnych, a listy takie mogłyby być przesyłane wprost do właściwych urzędów pocztowych, dotyczących krajów koronnych. Takie natychmiastowe wygotowywanie list krajowych przesyłane bezpośrednio do poszczególnych krajów koronnych, miasto cały proceder przesyłkowy przedłużyć znacznieby go jeszcze skróciło, miałoby zaś ponadto tę ważną jeszcze korzyść, że zapewniłoby dokładne przepisywanie adresów. Wprawdzie Ministerstwo handlu poleciło, by w oddziale listowym urzędu dla przekazów pieniężnych we Wiedniu zajęto urzędników, którzy znają bardzo dobrze języki krajowe galicyjskie, atoli raz, że jest rzeczą wątpliwą czy będzie zajęta zawsze dostateczna liczba urzędników, te znających języki, co jest rzeczą dość trudną, zwłaszcza wobec fluktuacji obrotu pieniężnego, powtóre, po zatem pozostają zawsze jeszcze korzyści, wpływające z bezpośredniości obrotu

W każdym razie dotychczasowa sytuacja w tym kierunku było istotnie wprost nie do zniesienia. W urzędzie przekazowym we Wiedniu, nie było bowiem ani jednego urzędnika Polaka, ani jednego człowieka, któryby umiał czytać nazwiska polskie moź iwie odcyfrować adresy i napisać je na przekazie austriackim. Wskutek tego, już przy owej manipulacji we Wiedniu, przekraczane w niemilosierny sposób, te nazwiska niepodobne do właściwego nazwiska przychodzą na pocztę galicyjską. Urzędnik galicyjski stwierdzić musi, że takiego adresata nie ma w gminie i odsyła te pieniądze z powrotem jako niedoreczone. Strona dowiedziawszy się listownie z Ameryki, że pieniądze nadeszły, reklamuje je w Urzędzie pocztowym i często dopiero

po kilku miesiącach przychodzi w posiadanie swoich pieniędzy. Zdarzył się niedawno wypadek, że w urzędzie pocztowym reklamowano przesyłkę z Ameryki, za którą strona ni mniej ni więcej chodziła co tydzień do urzędu i trzeba było dopiero przez trzy miesiące interwencji, aby nareszcie pieniądze te do rąk właściwych się dostały¹⁾

Zbyt powolna realizacya przekazów pocztowych jest po części spowodowaną również zbyt małą liczbą urzędów pocztowych w kraju. W r. 1902 liczyła Galicya, mająca 78.492 km. obszaru 7.315.939 mieszkańców tylko 1190 urzędów pocztowych podczas gdy Czechy, mające 51.948 km. i 6.318.697 mieszkańców liczyły w tym roku 1668 urzędów pocztowych, Niższa Austria zajmująca tylko 19.820 km. obszaru i 3.10.493 mieszkańców liczy nawet 809 urzędów pocztowych. Gdy przeto w Galicyi jeden urząd pocztowy przypadał na 6148 mieszkańców, to w Austrii Niższej tylko na 3804, a w Czechach na 3788 mieszkańców²⁾.

Oczywiście, że w różnych okolicach kraju, rozmaite pod tym względem istnieją stosunki, ale gwałtownej potrzeby naprawy tych stosunków, dowodzi nietylko porównanie cyfr, dotyczących Galicyi z cyframi dotyczącymi innych krajów koronnych, ale jeszcze bardziej rozejrzene się w stosunkach poszczególnych okolic kraju. I tak np. urząd pocztowy w Jaśliskach, miasteczku pow. sanockiego obejmuje aż 18 gmin wiejskich i 17 obszarów dworskich³⁾ a i wogóle bardzo wiele jest też u nas okolic, w których do urzędu pocztowego jest nieraz kilka mil. 2, 3 lub 3½ mil.

Wprawdzie ruch w tych urzędach pocztowych jest niekiedy słabszy niż w urzędach, znajdujących się w innych krajach koronnych, a przy tworzeniu nowych poczty, nieraz odstępuje się od normy, przyjętej w innych krajach, tj. zaistnienie prawdopodobieństwa co najmniej 4000 aktów jednostkowych, i urzędy pocztowe klasowe (nie eraryalne) utworzone w Galicyi w latach 1903—1905 wynosiły 22% ogólnej cyfry tych urzędów, utworzonych w tymże czasokresie w całej Austrii jednak pamiętać należy o tem, że przedewszystkiem sytuacya w ten sposób nie przedstawia się wszędzie a powtóre, że jedynie postęp silniejszy naprawić zdoła długoletnie zaniedbanie czasów minionych, zwłaszcza, że po za liczbą urzędów pocztowych wchodzi w rachubę również liczba osób zatrudnionych w tych urzędach, a personal zatrudniony w urzędach pocztowych w Galicyi jest o połowę mniejszy niż w Czechach a wynosi mało co więcej nad jedną trzecią personalu Niższej Austrii⁴⁾. To też w całej pełni uzasadnionym jest niewątpliwie postulat, podniesiony przez Sejm galicyjski a zdążający do pomnożenia urzędów pocztowych i zaopatrzenia tychże w dostateczną liczbę urzędników pocztowych, należycie ukwalifikowanych⁵⁾, wówczas bowiem i realizacya przekazów pocztowych byłaby i szybszą i pewniejszą.

(Dok. nast.)

Dr. Zygm. Gargas.

¹⁾ Głos p. Stapińskiego, w r. 1903.

²⁾ Sprawozdanie Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie 1903, j. w. sp. 222.

³⁾ Sprawozdanie Sejmu krajowego z r. 1905. T. II. str. 1903.

⁴⁾ Sprawozdanie z czynności i posiedzeń plenarnych Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie za r. 1903.

⁵⁾ Sprawozdanie Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie za r. 1903 j. w. str. 222.

Uwolnienie kaucyi w skryptach pożyczkowych od należności stemplowej.

Obliczanie należności stemplowej skalowej od dokumentów pożyczkowych zwłaszcza przy równoczesnym ustanowieniu kaucyi mającej służyć na zabezpieczenie zobowiązań ubocznych bywa bardzo rozmaite: Przyjmowano niekiedy tylko samą sumę pożyczkową bez kaucyi, co jednak do niedawna uchodziło za sprzeczne z przepisami skarbowymi; obliczano osobno należność od sumy głównej a osobno od kaucyi, co niekiedy wyżej wypadło aniżeli należność obliczana wedle skali II od sumy obu pozycyi. Ten ostatni sposób obliczania wedle utartej normy do niedawna uchodził za prawidłowy. W ubiegłym roku zapadło kilka orzeczeń Trybunału administracyjnego sprzecznych z utartą normą. I tak przedmiotem orzeczenia tegoż Trybunału z 17 maja 1905 r. L. 5479 była następująca sprawa:

Skryptem dłużnym z 28 listopada 1903 r. na kwotę pożyczkową 42000 K. ustanowiono prawo zastawu dla klauzulą intabulacyjną wraz z prawem zastawu dla 4½% odsetek dla odsetek zwłoki oraz kaucyi 840 K. na zabezpieczenie wszystkich skryptem dłuższym przyjętych zobowiązań.

Od skryptu tego wymierzono z powołaniem się na poz. tar. 36 i 61 należność wedle Sk. II od łącznej kwoty obu pozycyi tj. od sumy 42,840 K. przyczem przyjęto za podstawę, że kaucyę jako ewentualny dług uboczny w myśl wyraźnego postanowienia § 15 ustawy należnościowej ma się doliczyć do sumy głównej.

W skutek wniesionego zażalenia orzekł Trybunał administracyjny, że kaucya ustanowiona w skrypcie dłuższym przy pożyczce nie podlega należności stemplowej skalowej od intabulacji zaś przypada zwykła należność intabulacyjna.

Po zaznaczeniu, że powołanie poz. tar. 61. przy wymiarze należności stemplowej jest nieuzasadnione w myśl prz. tar. 84 z uwagi, że rozchodzi się o utrwalenie praw objętych interesem głównym, — stwierdza Trybunał administracyjny, że wymiar uzasadnić się da wyłącznie wedle poz. tar. 36. l. 2. ust. b. t. j. wedle wartości pożyczzonej kwoty, zaczem wedle wartości świadczenia dającego pożyczkę — nie zaś wedle wartości świadczeń wzajemnych t. j. świadczeń dłużnika. Wobec tego zaś że wartości świadczeń dłużnika w ogóle nie wchodzi w rachubę, to nie może mieć zastosowania §. 15. ustawy należnościowej przy ustalaniu wartości służącej za podstawę do wymiaru i nie można do świadczeń pożyczającego (wierzyciela) doliczać świadczeń czy to głównych czy też ubocznych biorącego pożyczkę (dłużnika).

Co do należności intabulacyjnej obliczonej od łącznej sumy pożyczki wraz z kaucyą nie uwzględniał Trybunał administracyjny zażalenia a to z uwagi, że wedle poz. tar. 61. i 78. podstawę dla wymiaru należności stanowi wartość zobowiązań, dla których ustanowiono prawo zastawu: zaczem wartość świadczeń zobowiązanego t. j. dłużnika na co i §. 15. ustawy należnościowej wskazuje.

Wobec tego orzeczenia jak i innych rozstrzygnięć Trybunału administrac. wreszcie wskutek orzeczenia Trybunału z 27 czerwca 1905 r. L. 7221. wydało c. k. Ministerstwo skarbu rozporządzenie pod dniem 21 września 1905 r. L. 59.733

normujące opłatę należności stemplowych od kaucyi w skryptach dłużnych. Znosząc odnośnie obowiązujące rozporządzenie z 23 lipca 1878 L. 8551 — z powołaniem się na zapadłe orzeczenia Trybunału administracyjnego, zarządza Ministerstwo, że nie należy podciągać do opłaty należności stemplowej kaucyi w skryptach pożyczkowych, zaś przy obliczaniu należności intabulacyjnej doliczyć się ma kaucyę do pretensyi głównej. Ze względu na praktyczne znaczenie tego rozporządzenia wskazane jest, aby zarządy instytucyi pouczyły klientelę o zmienionych normach stemplowych.

J. S.

Zyski i straty z różnic kursowych.

(Ciąg dalszy)

Daloby to razem właśnie znowu tyle, ile było poprzód.

Zarzut jaki słusznie odrębnemu oprocentowaniu zrobić można uczyniony być może tylko z racyi logiki gospodarczej, lecz nie z punktu rachunkowego.

I z tego tytułu wypłacanie odsetek rezerwie specjalnej jakoteż lokowanie jej w tym wypadku na książeczce wkładkowej, albo inaczej, jest niewłaściwe. Jak atoli wywieśliśmy się, zasłoby to samo i w wypadku oprocentowania odrębnego każdej innej rezerwy podobnie zarachowanej. Jednak tak tam, jak tu, jak widzieliśmy, positum ustawy na to wszystko nie zezwala.

Po za tem atoli należy przyznać słuszność teorii a zwłaszcza, gdy w rezerwie specjalnej znajduje się tylko niezrealizowana, wyłącznie w książkach rachowana różnica kursowa.

Wtedy analogia między handlowem kontem oceny a rezerwą specjalną jest prawie zupełna. Wtedy możnaby rezerwę specjalną zupełnie tak traktować, jak konto oceny handlowe t. j. wstawić ją jedynie jako pozycyę bierną bilansu wyrażającą różnicę z zysku na kursie niezrealizowaną, a więc w konsekwencji nie mogącą być odrębnie oprocentowaną i nie mogącą w żadnych odrębnych wartościach się lokować. Dla czego atoli wtedy miałyby być wzbronioną u kas oszczędności odwrotna operacya, w spekulacyi praktykowana, byłoby trudno wykazać. Na wypadek niżki kursowej — i stąd powstałej straty po myśli spekulacyi — nie powinno być się u kas koniecznie strat pokrywać, ani z ogólnych zysków — gdy rezerwy specjalnej nie ma, ani z rezerwy specjalnej gdy ona jest — ale z różnicy stratnej utworzyć by można biernokonto oceny — zwłaszcza, gdy jest nadzieja, że różnica stratna będzie przyszłą podwyżką kursu wyrównana — co przecież nawet z dosyć znacznym prawdopodobieństwem przewidzieć się da.

Norma o tej stronie medalu nic nie mówi, a kasy kwestyę daną traktują w praktyce zupełnie inaczej. Czyżby to tedy wszystko miało być i było bez powodu głębszego?

Jedno i drugie byłoby zapewne poprawnem w rozumieniu bilansu czysto handlowego, gdzie się spekulacya domaga odrębnego wyrazu dla spodziewanych zysków — osobnego wyrazu dla strat — które się w krótkie lub dalszej przyszłości dadzą powetować, — odrębnego wyrazu dla zysków zrealizowanych — odrębnego wyrazu dla zysku rozdzielić się mającego i t. d.

Wszystko to jest słuszne i racjonalne ale wszystko to jakoś przecież nie przystaje do kas oszczędności. Nie jest też wcale kwestyą niewątpliwą, że bilanse kas oszczędności należy wyłączenie z tego punktu widzenia oceniać. Owszem w tej sprawie budzą się skrupuły budzą się wątpliwości i kwestya staje się bardzo otwartą gdy miarą spekulacyjnych bilansów poczyna się mierzyć bilanse kas oszczędności.

Jest przecież, a przynajmniej nie można się pozbyć tego wrażenia, że jest — tkwiąc w gruncie kas oszczędności — pewna różnica między nawet takim passivum w bilansie kas oszczędności, jak rezerwa specjalna rachunkowa, a właściwem kontem oceny bilansu ściśle handlowego. A nawet między dwoma bilansami handlowymi różnica ta nieraz zdaje się istnieć do pewnego stopnia.

Kryterium, że passivum podobne nie wyraża pomnożenia twórczego majątku i to z przyczyny, że sam przyrost wartości efektów nie pociąga za sobą powiększenia dochodów, zdaje się — nie dałoby się utrzymać jako zupełnie niezawodnie nawet czasem w przedsiębiorstwie handlowem — tem więcej w kasie oszczędności.

Niejeden kupiec zestawivszy bilans swego majątku, z okiem zwróconym na cenę przedmiotu z dnia bilansu — będzie się uważał stanowczo przy wyższości cen za lepiej sytuowanego jak poprzed przy niższych cenach. Będzie on uważał za zysk zupełnie realny taki przyrost wartości, jeżeli tylko ceny targowe poszły rzeczywiście w górę i kiedy przewidywanie przyszłości każe mu w bilansie te ceny wyższe wstawić. Również wprowadzi on w pełni w rachunek strat i zysków, różnicę cen i rezultat jego wydatny — będzie uważał za bardzo poprawny. Bardzo też wątpić należy, czy z różnicy cen, kupiec taki kierowany przezornością teorii utworzy w swym bilansie konto oceny czynne. Już z tego przykładu okazywałoby się — że wartość konta oceny jest względną i racya teorii co do tego konta również i to nie w odniesieniu do kas oszczędności — ale nawet na polu czysto handlowem.

Ale pomijając takie fakty handlowe i takie bilanse, można i trzeba rzecz zgłębiwszy przyznać, że jeżeli weźmie się na względ przedsiębiorstwa na prawdę wielkie, gdzie wchodzi w grę ryzyko o wiele większe i rozleglejsze jak u kupca wyżej wspomnianego, oraz kalkulacja i przewidywanie przyszłości szerokie bardzo i o wiele niepewniejsze co do konjunktury: to w takim przedsiębiorstwie nie wystarcza racya kupca zwykłego przy bilansowaniu gospodarki. Tu dopiero racya teorii konta oceny okazuje się w pełni i tu ono zaistnieć winno czy jeżeli się ma do czynienia z zyskami prawie pewnymi lub zupełnie pewnymi nim zrealizowanie nastąpiło — kiedy racya gospodarki domaga się wyrazu dla takich zysków — czy jeżeli ma się do czynienia ze stratami zrealizowanymi, kiedy przewidywanie przyszłości każe spodziewać się pokrycia ich na innej drodze jak na drodze zwykłej z roku danego t. j. bez wstawienia ich w rachunek strat i zmniejszania zysku bieżącego tą stratą. Chcąc takim zaszłościom dać wyraz cyfrowy musi się użyć konta oceny biernego lub czynnego i bilansowanie w takich warunkach staje się dopiero wtedy poprawnem rzeczywiście — skoro zaistnieje, czy czynne, czy biernie konto oceny w miarę tego — czy chodzi o wzrost czy o ubytek wartości danych.

I ztąd pochodzi że konto oceny może mieć i ma swoją racyę i swój sens — ale dopiero na

właściwem sobie polu — a polem tem są przedsiębiorstwa naprawdę wielkie.

Czy atoli podobne konto oceny wielkiego przedsiębiorstwa z konjunkturą bardzo skomplikowaną i ryzykowną jest i może być uważane za identyczne z konjunkturą kasy oszczędności odnośnie do efektów w popularnych wartościach rzecz wątpliwa — a zwłaszcza z konjunkturą kas średnich i małych.

Być może, że znajdują się tacy — którzy sytuacje te dwie będą za identyczne uważali, mnie się atoli, wychodząc z natury i istoty kas oszczędności koniecznie wydaje — że nie należy tych dwóch sytuacji identyfikować — z powodów przytoczonych. Dlatego też bardzo oceny przedsiębiorstwa ryzykownego z konjunkturą niedającą się tak łatwo objąć z możliwymi wszelkimi ewentualnościami muszą uważać, za wyraz czego innego — jak konto rezerwy specjalnej choćby tylko rachunkowej u Kas Oszczędności, lubo podobieństwo ich skłonić by mnie mogło do traktowania bilansowego rezerwy specjalnej takiego — jak w przedsiębiorstwie traktuje się konto oceny.

I sądząc, że zgłębiwszy w ten sposób teoryę konta oceny niby nie można zarzucić nawet z punktu teorii nie mówiąc o ustawie obowiązującej, gdyby kasa ta lub owa uznała, że konto oceny u wielkich przedsiębiorstw, co do istoty rzeczy jest różnem, od konta rezerwy specjalnej u Kas Oszczędności i gdyby w następstwie tego zapatrywania, Kasa z passywów bilansu wkładek wydzieliła konto rezerwy specjalnej — zaś z aktywów tego bilansu odpowiednią rezerwie część wartości — i wyraziła je w odrębnym bilansie.

Przecież sytuacja instytucji przez taki rozdział jednego bilansu na dwa, zgoła by się zmieniła.

A tak znalazła by się rezerwa specjalna, jak chce ustawa, a jak nie chce teorya odrębnie zarachowana — odrębnie ulokowana — oprocentowana i t. d. bez żadnej a żadnej zmiany w sytuacji Kasy i jej stanu majątkowego.

(C d. n.)

Notatki.

Biuro Związku galicyjskich kas oszczędności, jakoteż redakcyja i administracyja „Oszczędności“ przeniesione zostały z ul. Lelewela l. 5 na ulicę Mochackiego l. 4.

Należytość od deklaracji zwalnających z pod praw służebności. Rozporządzeniem z 4. sierpnia 1903 r. N. 132 Dz. u. p. wydało Ministerstwo skarbu wskazówki co do należytości od deklaracji zwalnających część hipoteki z pod prawa zastawu. Rozporządzenie to nie może mieć zastosowania praw do służebności, a to ze względu na §. 447. i §. 448. ustawy cywilnej, w myśl których pretensye hipoteczne prawnie odmiennie od służebności traktować należy. (Orzeczenie Trybunału administrac. z 2 listopada 1905. r. L. 11638).

Bank austro-węg. — *Wiedeń.* Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 31. sierpnia b. r.: Banknoty w obiegu! 1,825.055.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 92.919.000).

Rezerwa kruszcowa 1,478.037.000 (mniej o 6.539.000). Portfel wekslowy: 623.991.000 (więcej o 98.532.000) lombard papierów: 48.214.000 (więcej o 8.958.000), banknoty wolne od podatków: 50.411.000 (mniej o 99.456.000).

Ruch wkładek w Związkowych kasach oszczędności za miesiąc lipiec 1906.

	o	Stan kapitału wkładowego z dniem 31 lipca 1906.		W ciągu miesiąca sierpnia						Różnica		Stan kapitału wkładowego z dniem 31. sierpnia 1906.		
		K.	h.	wynosiły wkładki			zwrócono			K.	h.	K.	h.	
				stron	K.	h.	stron	K.	h.					
Bochnia m.	4 1/2	3,029.297	10	183	58.801	75	—	60.951	44	—	2.149	69	3,027.147	41
Bochnia p.	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Bohorodeczany p.	4 1/2	479.368	99	75	12.183	15	56	11.091	64	+	1.091	51	480.460	50
Brzeżany p.	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Buczacz p.	3.5	1,678.703	86	89	34.002	05	79	43.260	54	—	9.258	49	1,669.445	37
Dobromil m.	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Dolina p.	4 1/2	1,334.417	05	184	58.040	52	185	127.004	23	—	68.963	71	1,265.453	34
Drohobycz m.	4	2,198.135	6	109	103.095	56	77	51.635	94	+	51.459	62	2,249.595	31
Gorlice p.	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Horodenka p.	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jarosław m.	4 1/2	2,246.892	94	188	101.445	14	179	104.013	38	—	2.568	24	2,244.324	70
Kałusz p.)	4 1/2	917.439	18	—	—	—	85	21.913	44	—	21.913	44	895.525	74
	4 0/0	75.738	37	109	36.694	92	25	15.172	65	+	21.522	27	97.260	64
Kołomyja m.	4	4,593.846	32	522	240.678	73	487	192.730	59	+	47.948	14	4,641.794	46
Kraków m.	3 3/4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kraków p.	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Lwów gal.	3.6	81,730.521	64	8322	3,237.630	29	9298	3,201.517	49	+	36.112	80	81,766.634	44
Mielec p.	4 1/2	579.153	22	42	36.225	58	24	48.725	22	—	12.499	64	565.653	58
Myślenice*) p.	4, 4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Nowy Sącz m.	4	4.226.168	43	373	144.039	58	292	113.251	82	+	30.787	76	4.256.956	19
Nowy Targ p.	4 1/2	1,425.845	67	115	57.807	98	46	31.563	44	+	26.244	54	1,452.090	21
Podgórze*) m.	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Przemysł m.	4	7,581.047	40	442	168.619	19	569	214.698	35	—	46.079	16	7,534.968	24
Rzeszów m.	4	3.630.960	87	216	95.560	23	236	103.789	59	—	8.229	34	3.691.339	82 ¹⁾
Sambor m.	4	5,593.129	62	400	257.740	34	366	180.109	27	—	77.631	07	5,670.760	69
Sambor p.	4	478.953	55	39	19.806	63	93	19.485	33	+	321	30	479.274	88
Sanok m.	4 1/2	1,429.612	—	72	43.472	57	61	71.738	08	—	23.265	51	1,401.346	49
Śniatyn m.	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Śniatyn*) p.	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sokal m.	4 1/2	1,085.527	16	141	45.909	37	107	35.497	09	+	10.412	28	1,095.939	44
Stryj m.	4	2,386.186	77	241	147.438	56	253	117.580	38	+	29.858	18	2,416.044	95
Tarnobrzeg p.	4 1/2, 5	1,089.205	39	50	31.228	63	35	20.591	33	+	10.637	30	1,099.845	69
Tarnopol m.	3 3/4	6,871.865	26	1067	281.712	85	916	328.307	85	—	46.595	—	6,825.270	26
Trembowla*) p.	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wadowice p.	4	4.668.943	06	287	184.685	04	205	142.943	47	+	41.741	57	4,710.684	63
Wieliczka p.	4 1/2, 4 1/4	3,550.034	44	134	52.524	50	185	56.825	01	—	4.300	51	3,545.753	93
Zaleszczyki p.	4 1/2, 5	613.296	45	55	21.654	75	83	20.787	26	+	867	49	614.163	94

W tem procenta dopisane: ad ¹⁾ 68.608 31.
*) Do chwili zamknięcia numeru wykazu nie otrzymaliśmy.

MIECZYŚLAW SZYBAŁSKI
i Dr. ZYGMUNT GARGAS

RADY SIEROCE

JAKO CZYNNIK LUDOWY W POSTĘPOWANIU
SĄDOWEM W SPRAWACH OPIEKUŃCZYCH.

DWA REFERATY, PRZYGOTOWANE
NA IV. ZJAZD PRAWNIKÓW
I EKONOMISTÓW POLSKICH W KRAKOWIE.

STRON 52.

W KRAKOWIE 1906.

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI
SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ.

CENA 1 kor.

Staraniem Związku galicyjskich kas oszczędności we Lwowie wydany został:

„Zbiór norm i przepisów prawnych odnoszących się
do kas oszczędności. — Lwów 1904*.

Cena za egzemplarz wynosi K. 2.—, z przesyłką pocztową poleconą K. 2.35.

Wysyłkę zamówionych egzemplarzy uskutecznia Biuro Związku gal. kas oszczędności.

Wiedeński Bank Związkowy FILIA WE LWOWIE.

Kapitał akcyjny:
K. 80,000.000.

Fundusze rezer-
wowe:
K. 23,027.428.13.

Lwów

we własnym gmachu przy
ul. Jagiellońskiej 1. 3.

Telefon nr. 57. Dyrekcya
Telefon nr. 358. Kantor
wymiany.

Zakład centralny
Wiedeń

FILIE: Aussig n/Z.
Bernu, Budapeszt,
Czerniowce, Grac,
Prościejów, W Neu-
stadt i St. Pölten.
12 kantorów wy-
miany i kas depo-
zytów we Wiedniu.

Załatwia wszelkie interesa bankowe oraz transakcje w za-
kres kantorów wymiany wchodzące a mianowicie:

Przyjmuje wkładki w rachunku czekowym i w rachunku bie-
żącym. Przyjmuje wkładki na 3⁶/₀ książeczki wkładowe. (Opro-
centowanie rozpoczyna się z dniem następnym po złożeniu
wkładki a kończy się z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki.
Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszy. **Eskontuje
weksle**, otwiera kredyty i udziela zaliczki w podkład papierów
wartościowych. Przeprowadza wszelkie obroty **gieldowe** na tar-
gach krajowych i zagranicznych. **Kupuje i sprzedaje papiery war-
tościowe**, waluty i przekazy na zagraniczne miejsca.

Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje. Wymienia
kupony i wylosowane papiery wartościowe. Inkasuje weksle we
wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych. Przechowuje
papiery wartościowe i zarządza nimi. Ubezpiecza papiery war-
tościowe przed stratami z wylosowania. Rewiduje bezpłatnie nu-
mera losów i innych papierów wartościowych, podlegających lo-
sowaniu. Najkorzystniejsze. Pilne czuwanie nad interesami klien-
teli. Ułatwienia wszelkiego rodzaju, umożliwione doświadczeniem
i rozgałęzionymi stosunkami w całym świecie kupieckim.

JAN BROMILSKI

we Lwowie ul. Karola Ludwika (Grand Hotel).

Skład papierów, przyborów do pisania i rysowania
poleca wyrobu krajowego

Księgi buchalteryczne, najrozmaitsze z tekstem polskim, księgi kopjowe etc.
Wykonuje księgi i druki dla kas oszczędności podług podanych wzorów, papiery listowe i koperty z nagłówkami, stampile, numeratory, pieczętki papierowe, gumowe i t. p.

Ceny niższe! Stałym odbiorcom opust!

Długoletni dostawca Gal. Kasy Oszczędności i innych Instytucyi.

DOM BANKOWY

Kantor wymiany

SOKAL & LILJEN

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty zagraniczne po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie zlecenia giełdowe zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wypłaca wszelkie kupony możliwie bez potrącenia jakiegokolwiek prowizyi inkasowej.

Nakładem Związku gal. kas oszczędności
wyszła rozprawa

Dra Zygmunta Gargasa

Loterya a oszczędność.

Lwów, 1905. str. 68.

Cena za egzemplarz 1 korona.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Filia c. k. uprz. austriackiego

Zakładu kredytowego

dla handlu i przemysłu

WE LWOWIE

wydaje codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godzinach od 9 do 12 przedpoł.
i od 3 do 4 popoł.

Książeczki wkładkowe

z $3\frac{6}{10}$ oprocentowaniem

Na żądanie wypłaca kwoty do 5000 k.
jednego dnia i na jedną książeczkę
bez wypowiedzenia.

Kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi, wydaje przekazy i akredytywy na zagraniczne miejsca, przyjmuje zlecenia giełdowe, bierze w przechowanie papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Bilety wizytowe litografowane —
— Zaproszenia ślubne i balowe.

ETYKIETY na flaszki, pudełka, puszkę itp.
jednokolorowe lub barwne.

PAPIERY WARTOŚCIOWE, KSIĄŻECZKI KASY
OSZCZĘDNOŚCI I UDZIAŁOWE.

KARTY ADRESOWE, NAGŁÓWKI NA LISTY I FAKTURY KUPIECKIE artystycznie wykonane, DY-
PLOMY, OBRAZY, PLANY, MAPY, NUTY, OGŁO-
SZENIA, PLAKATY, TUTKI CYGARETOWE, CEN-
NIKI, AUTOGRAFIE i wszelkie roboty w zakres
litograficzno artystyczny wchodzące wykonuje
wzorowo i na czas oznaczony.

Od roku 1773 istniejąca

DRUKARNIA

wykonuje wszelkie roboty drukarskie od najdrobniejszych, jako to: koperty, listy kupieckie, memoranda, ogłoszenia, druki gospodarskie itp. do najwykwintniejszych tabel, ilustracye, dzieła i broszury.

Druki i tabele dla kas oszczędności i banków.

Z poważaniem

Piller, Neumann i Sk.
Lwów, ul. Łyczakowska 1. 3.

